

Portal Województwa Lubuskiego



Pandemia: odpowiedzialność, solidarność, edukacja



Kategoria - Koronawirus

Data publikacji -17 marca 2021 godz. 10:18

To już rok, jak walczymy z pandemią koronawirusa. O lekcjach, wnioskach i perspektywach na przyszłość rozmawiali prof. zw. dr hab. n. med Krzysztof Simon – Ordynator 1. Oddziału Chorób Zakaźnych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu, Elżbieta Anna Polak – Marszałek Województwa Lubuskiego oraz dr Aneta Afelt – członek zespołu ds. COVID-19 przy Polskiej Akademii Nauk. Debatę prowadził Adam Dziedzic – Prezes Zarządu United Nations Association – Poland.

A zaczęło się od wspomnień...

Jaki moment z ostatniego roku uczestnicy debaty zapamiętali najbardziej?

- Ja nagle zostałem w klinice, bez niczego, bez łóżek, bez środków ochrony. Gdyby nie pomoc marszałka, prezydenta, wojewody, zwykłych ludzi, należałoby porzucić pracę, bo ryzyko było straszliwe – mówił prof. Krzysztof Simon. - A od lat prosiłem, żeby się przygotować, ale to nikogo nie obchodziło. Z czasem te braki zostały uzupełnione. Na krótko pojawiła się ludzka solidarność – dodał.

Swoimi wspomnieniami z początków pandemii podzieliła się także marszałek Elżbieta Anna Polak. - Pamiętam, jak pod koniec lutego uczestniczyłam w obradach Komitetu Regionów w Brukseli. Wtedy oglądaliśmy obrazy z Lombardii, a w Polsce minister mówił, że nie ma się czego bać. Wtedy, w Brukseli, wstrząsnęło mną, kiedy przedstawiciele Lombardii nie zostali wpuszczeni na posiedzenie. Wtedy już wiedziałam, że trzeba się szykować na wojnę. Natychmiast skontaktowałam się z lekarzami i oni potwierdzili, że jesteśmy nieprzygotowani. Pamiętam też puste ulice - to były dramatyczne obrazy, ludzie byli bardzo zmobilizowani. Pamiętam też dramatyczne informacje ze szpitali – brak aparatury ratującej życie i środków ochrony osobistej – wspominała E.Polak.

- Doskonale pamiętam moment, kiedy w Europie pojawiły się pierwsze przypadki. Kiedy koledzy z Chin wysyłali do nas maile z ostrzeżeniami w Polsce narracja była daleka od tego, do czego przygotowywała się Europa, choć wiedzieliśmy, że ten wirus do Polski dotrze – to z kolei wspomnienie dr Anety Afelt. - Trudny moment był też wtedy, kiedy w maju politycy wieścili, że wygraliśmy i jesteśmy wolni – dziś, witamy wiosną 2021 roku i pozdrawiamy z domów – mówiła.

Pandemia zaskoczyła świat - dlaczego?

Skoro od dawna naukowcy mówili o zagrożeniu, skąd więc światowe zaskoczenie. - My, w krajach zachodnich jesteśmy przyzwyczajeni, że jesteśmy bezpieczni, że jest dostęp do leczenia. Natomiast perspektywa zdrowia z innych regionów świata jest inna. To, że grozi nam kryzys było jasne od 30 lat. Społeczeństwo jest słabo poinformowane, jeżeli chodzi o badania naukowe. W Polsce brakuje też instytucji interdyscyplinarnej, która dawałaby raport o stanie rzeczy, wówczas można byłoby przygotować strategię, która przygotowałaby nas na takie sytuacje. Taki system ma Tajwan. Powinniśmy współpracować i szukać wspólnych rozwiązań – wyjaśniła dr Afelt.

Poznajmy wroga

Z koronawirusem walczymy już ponad rok. Co o nim wiemy? Na to pytanie odpowiadał prof. Simon. - Jest to jeden z grupy ludzkich wirusów, ale wyjątkowo zaraźliwy, o dużej patogenności. Jego cechą jest zakrzepica i zatorowość. To wirus który jest zmienny i będzie ewoluował. Za wiele lat ten wirus będzie wirusem jak pozostałe choroby przeziębieniowe. Jedyna metoda walki to współpraca wszystkich

grup społecznych – podkreślał.

Pandemia w Polsce: problemy, doświadczenia, rozwiązania

Wróg pojawił się w Polsce 4 marca – w Lubuskiem. Jak wyglądały pierwsze dni pandemii? - Mieliśmy poligon doświadczalny, bo w naszym szpitalu pół roku wcześniej pojawiła się bakteria *new delhi*, więc wprowadzaliśmy w szpitalach reżim sanitarny i stworzyliśmy warunki do jego utrzymania. Pod koniec lutego skierowaliśmy całą naszą rezerwę budżetową na zakup sprzętu ratującego życie. Dramatycznie brakowało środków ochrony osobistej. Okazało się, że taki transport możemy zamówić w Chinach. Trzeba było zapłacić zaliczkę 9 mln zł. Udało się dzięki temu, że mamy w Zielonej Górze firmę, która współpracuje z Chińczykami i podjęła się sprowadzenia tego towaru. Byliśmy pierwszym regionem w Polsce, który to zrobił. Pomógł też rząd i wojsko – mówiła marszałek Elżbieta Anna Polak. Podkreślała, że było to możliwe dzięki szybkiej zgodzie Komisji Europejskiej na przekierowanie środków z Regionalnego Programu Operacyjnego. - Nie miałam wątpliwości, że trzeba zrobić wszystko co jest możliwe, żeby przygotować się do większej zachorowalności. Szybko zaopatrzyliśmy szpitale i domy pomocy społecznej i być może dlatego nie mieliśmy dużej zachorowalności – wyjaśniła. Wspominała, że problemem była także mała liczba łóżek i jedyny w regionie oddział zakaźny z 35 miejscami. - W kilka dni utworzyliśmy szpital jednoimienny w Gorzowie na bazie szpitala psychiatrycznego, ale rząd nie pomógł nam w przygotowaniu. I znowu, tylko dzięki zgodzie Komisji Europejskiej na przekierowanie środków mogliśmy te koszty pokryć. Udało się dzięki wsparciu Marka Prawdy - dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej – podkreślała E. Polak. Pomogły także wieloletnie samorządowe inwestycje w ochronę zdrowia. To oddłużenie lecznic, modernizacje oddziałów, zakup sprzętu. To także działania mające na celu zwiększenie kadry medycznej poprzez uruchomienie kierunku lekarskiego i następnie stypendia.

Profesor Krzysztof Simon wypunktował z kolei problemy, z jakimi się borykaliśmy i borykamy w Polsce w walce z pandemią. - Po pierwsze nieudolność władz w początkowym okresie pandemii. Po drugie lekceważenie pandemii i przepisów. Po trzecie, społeczeństwo - część się dostosowała, ale reszta kieruje się czubkiem własnego nosa oraz grupa szaleńców. Ważna jest świadoma spokojna edukacja i zwalczanie egocentryzmu i prywaty – przekonywał. Mówił też o testowaniu. Podkreślał, że to na masową skalę nie jest potrzebne. Ważniejsza, jak podkreślała prof. dr Aneta Afelt, jest odpowiedzialność i samoizolacja. - Tylko wówczas jesteśmy w stanie opanować dynamikę epidemii. Testowanie jest uzasadnione, ale takie które daje monitoring. Testowanie jest niezbędne dla tych, którzy wykazują symptomy. Jest metodą oceny stanu epidemii. Podstawą panowania nad epidemią jest śledzenie kontaktów, przerywanie łańcucha zakażeń i odpowiedzialność – wyjaśniła. Niestety, jak podkreślał prof. Simon, w Polsce nie ma odpowiedzialności społecznej, czyli po prostu zwykłej ludzkiej przyzwoitości i solidarności. Odniósł się także do kwestii szczepień. Zaznaczył, że to jest tylko jeden z elementów do walki z wirusem. - Pierwsza rzecz to rozpoznanie, druga to odizolowanie chorych, następnie odpowiednie leczenie lekami przeciwwirusowymi, immunizowanie i podnoszenie odporności np. poprzez sport – wyjaśnił. Przekonywał także, że nie ma szczepionek idealnych. - Szczepionka skuteczna jest wtedy, jeżeli jest skuteczna w 50 proc.

Nigdy nie ma pewności, że nie wystąpią jakieś efekty poszczepienne. Nie wolno straszyć ludzi – podkreślał.

Samorząd pomaga w walce z koronawirusem i jego skutkami

Prowadzący debatę Adam Dziędzic poruszył także kwestię pozamedycznych skutków pandemii, czyli m.in. kryzysu gospodarczego. Pytał marszałek Polak o samorządową pomoc w walce z wirusem i jego skutkami. – Sytuacja jest trudna. Wiele firm pada. Te, które funkcjonują potrzebują wsparcia i pomocy. My tylko uzupełniamy tarcze rządowe. Nasza pomoc dotyczyła przede wszystkim mikro, małych średnich firm. Okazało się, że zapotrzebowanie jest o wiele większe niż jesteśmy w stanie pomóc, pomimo rządowych tarcz. Staramy się także nadal przekazywać pomoc dla domów pomocy społecznej i szpitali. W związku z lawinowo rosnącą liczbą zachorowań brakuje sprzętu, leków, czy też tlenu. Samorząd wspiera walkę z pandemią. Bez wahania oddaliśmy nowy szpital – Centrum Zdrowia Matki i Dziecka na szpital tymczasowy. Zwiększyliśmy też liczbę łóżek w Gorzowie. Tam mamy 300 łóżek. Samorząd województwa niosąc pomoc zarówno dla szpitali i firm zdał egzamin. Podkreślam to, bo teraz rząd odwraca się od samorządu i w czasie pandemii przygotowuje reformę ochrony zdrowia. Niestety samorządowców nie zaproszono do prac nad nią. Pandemia pokazała, że potrzebujemy wzmocnienia ochrony zdrowia. Liczymy na Krajowy Plan Odbudowy. Ten program ma kapitalne znaczenie dla wzmocnienia ochrony zdrowia i gospodarki. Chcemy też wzmocnić system edukacji. To są potężne pieniądze - tylko na dotacje 23 mld euro, które mogą bardzo pomóc Polsce i regionom – zapewniała E.Polak.

Pandemia: lekcje i potrzeby?

dr Aneta Afelt: odbudowanie zaufania społecznego, bo ufając sobie jesteśmy w stanie rozwiązać problemy i stworzyć rozwiązania strategiczne.

Prof. Krzysztof Simon: czas na konsolidację społeczeństwa, porzucenie konfliktów. Teraz najważniejsza jest jedność społeczna.

Marszałek Elżbieta Anna Polak: oczekuję uczciwości i odpowiedzialność i od rządzących, strategia powinna być jasna i przewidywalna, oczekuję zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, bo pandemia obnażyła deficyty. Potrzeba też mądrej edukacji, żeby zbudować mądre społeczeństwo.